

lub socjopatą. Nie wie, w jakiej znajduje się sytuacji. Najczęściej terapia nie przynosi oczekiwanych rezultatów, ponieważ narcyz lub socjopata nie jest zainteresowany zmianą swojego zachowania, a przeważnie to właśnie on jest źródłem nieporozumień. Dlatego terapia dla małżeństw nie ma większego sensu. Narcyz lub socjopata nie potrzebuje pomocy, ponieważ czuje się ze sobą bardzo dobrze.

Czasami rodzic zaprowadza swojego nastolatka do psychologa, kiedy zauważy, że jego zachowanie odbiega od normy. Terapia prowadzona przez profesjonalnego psychologa, nawet najlepszego, jest bezskuteczna, kiedy ktoś nie chce zmiany. Narcyz i socjopata nawet jeżeli zauważy, że myśli lub zachowuje się inaczej niż inni ludzie, raczej będzie uważał, że inni myślą niewłaściwie, wręcz są toksyczni. Narcyz lub socjopata nie potrzebuje zmiany, zatem **nie potrzebuje terapii**. Dlatego tak trudno do niego dotrzeć i wpłynąć na zmianę jego zachowania. Nie ma też żadnych leków, jeżeli ktoś wpadłby na pomysł, aby farmakologicznie osobę z zaburzoną osobowością wyleczyć. Są to osoby cielesnie i umysłowo zdrowe. **Zaburzone zostało jedynie ich postrzeganie świata i system wartości, który ukształtował się w dzieciństwie.**

Można powiedzieć, że psychologia jest wobec takich osób bezradna. Czy bezradny jest też